

Anna Gąsior-Niemiec

**KAZIMIERZ ŁASTAWSKI: *POLSKA RACJA STANU
PO WSTĄPIENIU DO UNII EUROPEJSKIEJ*
WYDAWNICTWA AKADEMICKIE I PROFESJONALNE,
WARSZAWA 2009, 260 SS.**

W recenzowanej książce jej autor Kazimierz Łastawski podejmuje tematykę ważną i nader aktualną, jaką jest polska racja stanu w kontekście członkostwa naszego kraju w Unii Europejskiej. Nie stroniąc od krytyki obecnego stanu rzeczy w tym zakresie i wyraźnie formułując opinie na temat optymalnych, jego zdaniem, treści i wymogów polskiej racji stanu po akcesji Polski do UE w 2004 r., Łastawski wcale nie ogranicza się jednak do bieżącej polemiki politycznej. Jego książka, wydana przez Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne w serii „Debaty Europejskie”, stanowi bardzo użyteczny, zwłaszcza dla politologa, historyka i... polityka, zwięzły przegląd historii pojęcia racji stanu i polskiej racji stanu, zarówno w aspekcie praktycznym (politycznym), jak i teoretycznym (politologicznym).

Autor wykorzystał w swej pracy liczne źródła, z których najważniejsze zostały wymienione w kilkustronicowej bibliografii (s. 242–251), podzielonej na działy, takie jak „Opublikowane dokumenty”, „Monografie i opracowania”, „Artykuły” i „Źródła internetowe”. Dodatkowym atutem książki jako pomocy dydaktycznej jest seria załączników, które obejmują dokumenty źródłowe, między innymi „Deklarację uczestników Paktu na rzecz integracji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej” z 20 listopada 2002 roku (Załącznik 2), „Apel biskupów polskich o odpowiedzialność za przyszłość Polski i Europy w obliczu wstąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej” z 18 marca 2004 roku (Załącznik 3) czy „Informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku” (Załącznik 4). Dokumenty te dostarczają przykładowego materiału do porównywania treści wpisywanych w pojęcie polskiej racji stanu przez poszczególne podmioty i środowiska decyzyjne i opiniotwórcze w Polsce.

Praca *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej* składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia, wspomnianych załączników oraz bibliografii. Na końcu książki zamieszczono indeks. W krótkim wstępie i zwięzłym zakończeniu Autor wskazuje przede wszystkim na konieczność podjęcia pragmatycznej refleksji i badań nad polską racją stanu w sytuacji zmiany „warunków dalszego funkcjonowania państwa”, do którego doszło na skutek przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dowodzi także, iż akcesja do UE nie tylko oznacza zmianę uwarunkowań funkcjonowania państwa, a często również obowiązujących w nim norm prawnych, gospodarczych i politycznych, lecz także stanowi wyzwanie wobec silnie zmitologizowanej tożsamości zbiorowej i świadomości narodowej Polaków.

Akcesja do UE oznacza zatem, zdaniem Autora, przede wszystkim nastanie sytuacji, w której, po pierwsze, zachodzi pilna potrzeba uzgodnienia i zdefiniowania polskiej racji stanu ponad bieżącymi podziałami polityczno-personalno-środowiskowymi, a następnie podejmowania konsekwentnych wysiłków na rzecz jej wcielania w życie. Po drugie, chodzi o rzecz jeszcze większej wagi, jaką jest przemyślenie na nowo tradycyjnej, romantycznej wyobraźni narodowej Polaków (warto w tym miejscu przywołać prace Marii Janion) – jest to, zdaniem Autora, warunek konieczny wypracowania ambitnej i realistycznej zarazem koncepcji polskiej racji stanu w warunkach integracji europejskiej. Jest to zarazem warunek konieczny pomyślnego rozwoju kraju i społeczeństwa.

Jak bowiem, wypunktowując przy okazji główne słabości polskiego życia politycznego po 1989 r., pisze daleki przecież od konwencjonalnego konserwatyzmu Łastawski: „Pokonanie barier rozwojowych wymaga formułowania ambitnych celów, mobilizujących do działania większość społeczeństwa, konsekwencji w działaniu władz, a jednocześnie poszukiwania kompromisów w realizacji zadań ogólnonarodowych. Konieczne jest eksponowanie czynników integrujących, a nie dzielących społeczeństwo. Jednym z najważniejszych zadań jest ograniczenie partyjniactwa w działalności państwowej. Potrzeba poszanowania dla autorytetów narodowych oraz tych polityków, którzy realizują wymogi racji stanu, ponad interesami grupowymi, partyjnymi czy osobistymi. [...] Demokratyczne państwo polskie musi zdobyć większe zaufanie własnych obywateli oraz silniejszą pozycję i prestiż wśród społeczeństw państw członkowskich UE. [...] W działalności publicznej potrzeba więcej rozwagi i tworzenia klimatu wzajemnego zaufania” (s. 206–207; por. też s. 10).

Pewne kontrowersje może w tej argumentacji budzić jedynie kilkakrotnie wyrażony przez Autora apel o bezwzględne i bezwarunkowe pierwszeństwo dla działań realizowanych pod sztandarami racji stanu i o nadzwyczajne zaufanie do instancji i osób te działania realizujących. Kontrowersje te mogą powstawać na kanwie analiz (por. np. prace Giorgia Agambena) ukazujących łatwość, z jaką współczesne systemy polityczne (wśród nich państwa uznawane za wzorcowe demokracje) sięgają – właśnie w imię racji stanu i pod hasłami potrzeby wzmocnienia bezpieczeństwa obywateli – do środków nadzwyczajnych, łamiących przepisy prawne i konstytucje.

We wstępie swej książki Łastawski zawarł użyteczny przegląd autorów piszących na temat polskiej racji stanu oraz wymienił ważniejsze opracowania w tym zakresie powstające od początku XX wieku. Omówił również wiele podstawowych dokumentów o charakterze strategicznym, w których najwyraźniej uwidaczniają się koncepcje i treści współczesnej polskiej racji stanu. Są wśród tych dokumentów na przykład prace powstałe w ramach Komitetu Prognoz przy Prezydium PAN, takie jak „Polska 2000 plus” czy „Narodowy Program Foresight Polska 2020” przygotowany pod patronatem prezesa Polskiej Akademii Nauk, profesora Michała Kleibera. Słusznie wskazuje przy tej okazji Łastawski na znaczne nieraz rozbieżności w definiowaniu polskiej racji stanu w tych poszczególnych dokumentach, rozbieżności wynikające nie tylko z różnic politycznych, ale i odmiennych rozstrzygnięć w sferze szerszych dylematów teoretycznych, spośród których jednym z najważniejszych jest dylemat dotyczący statusu, roli i funkcji państwa (narodowego) w przyszłości.

Dylematy te znajdują również pewne odzwierciedlenie w rozdziale trzecim, w którym Autor *Polskiej racji stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej* dokonuje syntetycznego przedstawienia struktury instytucjonalnej i organizacyjnej Unii Europejskiej, ze szczególnym naciskiem na ewoluujący status i role jej państw członkowskich (s. 68–84). Ten rozdział jest pomyślany jako funkcjonalny łącznik między pierwszą (rozdziały pierwszy i drugi) i drugą częścią publikacji (rozdziały czwarty do ósmego). Przy okazji może jednak służyć jako bardzo zwięzła i kompetentna „ściąga” obrazująca strukturę UE.

Pierwsze dwa rozdziały omawianej tu publikacji mają charakter wprowadzający i przynoszą omówienie klasycznej i nowożytnej racji stanu jako kategorii myśli i praktyki politycznej. Wyraźnie pozostając na gruncie klasycznej nauki o polityce, Łastawski dowodzi, że „racja stanu łączy się z podstawowym celem funkcjonowania państwa, czyli

władztwem nad określonym terytorium i jego mieszkańcami”. Jego zdaniem „doświadczenie historyczne potwierdza, że życie w granicach własnego państwa jest najkorzystniejszym warunkiem pomyślnego rozwoju narodu” (s. 15). Ciekawie byłoby porównać te jego rozważania z propozycjami politologów piszących o wyczerpywaniu się formuły tradycyjnego, westfalskiego modelu państwa – np. pracami Jana Zielenki. Dokonany przez Łastawskiego w tych rozdziałach przegląd historyczno-teoretyczny skupia się na zagadnieniach takich jak: pojęcie, treści i uwarunkowania racji stanu, wskazanie podmiotów wpływających na jej kształt (w rozdziale pierwszym), „doświadczenia rozwoju idei i realizacji racji stanu” od starożytności do czasów współczesnych (w rozdziale drugim).

Począwszy od rozdziału czwartego, Autor omawia „główne płaszczyzny realizacji współczesnej polskiej racji stanu jako państwa członkowskiego UE” (s. 10). Płaszczyzny te obejmują kwestie bezpieczeństwa zewnętrznego (przedstawione w rozdziale czwartym), suwerenności i integralności terytorialnej (zawarte w rozdziale piątym) oraz zagadnienia odnoszące się do zachowania polskiej tożsamości narodowej (ujęte w rozdziale szóstym). Zwłaszcza w rozdziale dotyczącym suwerenności pojawiają się rozważania, na które warto zwrócić uwagę nie tylko w nawiązaniu do wspomnianych już też Zielenki, lecz przede wszystkim w związku z dominującymi w naszym kraju, w znacznej mierze typowymi dla dziewiętnastowiecznego dyskursu politycznego, koncepcjami suwerenności. Nie rezygnując z samego pojęcia, Łastawski wskazuje bowiem na daleko idącą zmianę rozumienia suwerenności narodowej na przełomie XX i XXI wieku, zwłaszcza w sytuacji nowatorskich rozwiązań kompetencyjnych stosowanych w Unii Europejskiej.

Do przemyśleń i dyskusji może pobudzać także rozdział szósty, w którym Autor z jednej strony opowiada się zasadniczo za esencjalistycznym ujęciem tożsamości narodowej („Tożsamość jest esencją wspólnoty narodowej, ukazującą jej istotę i unikatowość wśród innych wspólnot” – s. 138), a z drugiej strony wspomina o „postępujących w Europie zjawiskach integracji i wielokulturowości, globalizacji, nasilonych migracjach oraz oddziaływaniu kultury masowej o charakterze kosmopolitycznym” (tamże), a także o „nakładaniu się tożsamości narodowych i tworzeniu wspólnej tożsamości europejskiej, czyli wielorakiej tożsamości (*multiple identity*)” (s. 142). Użytecznie przedstawia się związane omówienie głównych, zdaniem Autora, składników polskiej tożsamości narodowej oraz ich podział na pro- i antyintegracyjne.

Do prointegracyjnych elementów zalicza: wspólne wartości kulturowo-cywilizacyjne (s. 156–157), wspólny dorobek chrześcijaństwa (s. 157), zbliżony model systemu politycznego (s. 157–158), doświadczenia unii polsko-litewskiej (s. 158–159) i chęć dorównania głównym krajom europejskim (nie problematyzując jednak choćby tego ostatniego elementu, mimo że jest on wyraźnym przedmiotem sporów politycznych i ideologicznych toczonych w Polsce od 1989 r., podobnie zresztą jak wcześniej). Do „antyintegracyjnych cech polskości” zalicza natomiast: pozostałości dziedzictwa sarmackiego (s. 162–163), wybiórcze eksponowanie tradycji narodowych (s. 163–164), uprzedzenia i stereotypy (s. 166–168), niestabilizowany system partyjny (s. 164–165), a także słabości edukacji i nauki (s. 165–166).

Podkreślając przydatność dokonanego przez Autora przeglądu, trzeba jednak zasygnalizować, że w tej części pracy Łastawskiego brakuje odwołań do licznych przecieży i systematycznie powtarzanych zarówno przez ośrodki akademickie, jak i centra badania opinii publicznej (zwłaszcza CBOS) badań ilościowych i jakościowych nad tożsamością narodową i postawami społecznymi i politycznymi Polaków – również badań porównawczych w skali europejskiej, takich jak European Value Survey czy European Social Study. Nie widać również odniesienia czy polemiki z całkiem licznymi pracami (zagranicznymi i krajowymi) stwierdzającymi nieubłagane „długie trwanie” głębokiej przepaści dzielącej w sensie politycznym, gospodarczym i właśnie kulturowym Europę na Zachód i Wschód (choć Autor sam wspomina następnie mimochodem o luce cywilizacyjnej dzielącej Polskę od „starej Europy” – np. na s. 197).

Wydaje się także, iż omawiając zagadnienia tożsamości i kultury narodowej we współczesnej Polsce, Autor zbyt mało uwagi poświęca ważnym przemianom zachodzącym w politycznej i społecznej wyobraźni Polaków, nie wspomina o widocznym rozkładzie kanonu polskiej kultury narodowej, komodyfikacji i komercjalizacji tradycji, a także utracie znaczenia przez sferę edukacji (oraz instytucje samego państwa, poddanego po 1989 r. daleko idącym zabiegom neoliberalnym) w roli instancji odpowiedzialnych za formowanie spójnej tożsamości i świadomości narodowej oraz rzeczywiście tę odpowiedzialność realizujących. Pisze wszakże w podsumowaniu tego wątku, że „komercjalizacja mediów i przemysłów kultury oraz tabloidyzacja coraz większej ilości przekazów stawia w coraz trudniejszej sytuacji systemy edukacyjne kraju w zakresie przekazu wartościowej wiedzy i kultury” (s. 165).

W rozdziale siódmym, zatytułowanym „Umacnianie pozycji Polski w Unii Europejskiej” Kazimierz Łastawski zwięźle przedstawia swe poglądy w zakresie możliwości polepszenia głównych wyznaczników pozycji Polski w Unii Europejskiej. Do wyznaczników tych zalicza: pozycję geopolityczną, potencjał gospodarczy, potencjał demograficzny kraju, stan sił zbrojnych, potencjał nauki, kultury i edukacji. Droga do wzmocnienia pozycji Polski wiedzie – jego zdaniem – zwłaszcza przez polepszenie standardów funkcjonowania państwa polskiego (s. 186–188), dynamizowanie działalności społeczno-gospodarczej (s. 188–190), wzrost aktywności zewnętrznej (s. 190–196). Wysuwane przez Autora w tym rozdziale oraz następnym (tj. ósmym) tezy warto obecnie porównać z opublikowaną już po wydaniu jego książki nową strategią rozwoju regionalnego opracowaną przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Strategią Polska 2030 opracowaną przez zespół doradców premiera Donalda Tuska pod kierownictwem Michała Boniego.

Wspomniany już (bardzo krótki, liczący zaledwie siedem i pół strony) rozdział ósmy mówi o potrzebach, wyzwaniach i możliwościach w zakresie polepszenia warunków życiowych społeczeństwa polskiego. Autor odnosi się w tym rozdziale m.in. do ciągle mało obecnego w debacie politycznej zagadnienia starzenia się społeczeństwa, wskazuje na poważne wady modelu polityki społecznej realizowanej w Polsce, wspomina o niedostatecznie wdrażanych w życie konstytucyjnych prawach i obowiązkach obywateli. Jedną z głównych dróg poprawy warunków życiowych Polaków dostrzega w pełniejszym przejściu i realizacji założeń unijnej strategii rozwoju, tzw. strategii lizbońskiej (s. 199), a zarazem krytycznie wypowiada się na temat nikłego postępu w tworzeniu wspólnej polityki społecznej, która stanowiłaby fundament budowy „europejskiego modelu socjalnego” (s. 203). Brakuje w tym kontekście zaznaczenia, że – co prawda ciągle jeszcze na marginesie głównego nurtu – toczy się już od jakiegoś czasu kolejna debata nad kierunkiem rozwoju Unii Europejskiej, kwestionująca tym razem zasadność coraz silniejszego podporządkowywania polityk europejskich i logiki integracji europejskiej logice neoliberalnej, która wyraźnie znajduje odzwierciedlenie na przykład właśnie w strategii lizbońskiej i w odwolecie od modelu „socjalnej” Europy.

Podsumowując, publikacja Kazimierza Łastawskiego zatytułowana *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej* stanowi zwięźle, dobrze uporządkowane i napisane klarownym językiem kompendium wiedzy na temat racji stanu i polskiej racji stanu. Może ona służyć za

niezbędnik przede wszystkim politologom, historykom i politykom zainteresowanym tymi zagadnieniami zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym (politycznym). Jednocześnie opracowanie to dostarcza znakomitego punktu wyjścia do dyskusji nad definicją i treścią polskiej racji stanu w sytuacji integracji naszego kraju z Unią Europejską oraz uwidaczniających się w związku z tym przemian w koncepcjach suwerenności czy tożsamości narodowej. Przynosi ono dość surową ocenę obecnie istniejących wewnątrz krajowych blokad (wyliczonych na zakończenie ponownie na s. 205), które podważają nie tylko możliwości realizacji, ale nawet samego sformułowania treści polskiej racji stanu. Pokazując niby w krzywym zwierciadle niektóre polskie mity narodowe, Łastawski ukazuje jednak również znaczący, jego zdaniem, potencjał tkwiący w Polsce i Polakach, dzięki któremu możliwa jest w przyszłości nie tylko lepsza integracja naszego kraju z UE, ale przede wszystkim wzmocnienie pozycji zewnętrznej Polski i polepszenie warunków życia Polaków.